

# Umilkły strzały, problemy zostały

10 czerwca 2009

Armia Sri Lanki złamała opór ostatnich Tamilskich Tygrysów. Militarny sukces rządu nie rozwiąże jednak problemów kraju.

W niedzielę 17 maja zamilkły strzały na ostatnim, kilkukilometrowym obszarze bronionym przez Tamilskie Tygrysy i poinformowano o śmierci ich przywódcy, Vilupillai Prabhakarana. W ten sposób zakończyła się brutalna ofensywa wojskowa szowinistycznego rządu syngaleskiego, kierowanego przez Mahinę Rajapaksa. Miesiącami siły rządowe bombardowały pozycje rebeliantów i ludność cywilną na zajmowanym przez nich niewielkim obszarze w ramach „wojny z terroryzmem”. Co więcej, operacje sił zbrojnych Sri Lanki nazywane były „akcjami humanitarnymi”. W wyniku tych „akcji humanitarnych”, podczas których niszczone szpitale i szkoły, zginęło ponad 7 000 osób, 15 tysięcy raniono, a ludność tamilska została siłą przesiedlona do obozów, których nie może opuścić. Głównymi ofiarami konfliktu okazali się cywile, których jedną winą była przynależność do mniejszości tamilskiej z północy i wschodu wyspy.

## DZIEDZICTWO KOLONIALIZMU

Sri Lanka jest typowym przykładem problemów politycznych, gospodarczych i religijnych pozostawionych przez czasy kolonizacji. Przed przybyciem pierwszych kolonizatorów wyspa była podzielona na trzy odrębne królestwa: tamilskie na północy i dwa syngaleskie na południu. Syngalezi wyznania buddyjskiego do teraz są zresztą najliczniejszą społecznością wyspy. Podczas ostatniego spisu ludności – w 1981 r.! – stanowili oni 75 proc. mieszkańców Sri Lanki. Tamilów było 18 proc., w większości hinduistów, ale także muzułmanów (7 proc.) i chrześcijan (3 proc.). Oprócz nich jednak na Sri Lance jest

ponad milion Tamilów sprowadzonych przez Anglików do pracy na plantacjach w centrum wyspy z indyjskiego Tamilnadu.

Kolonizatorzy połączyli więc w jedną jednostkę administracyjną różne społeczności – z różną historią, tradycją, kulturą, religią, stosując przy tym politykę dziel i rządź. Faworyzowani przez nich byli zwłaszcza chrześcijanie, a w mniejszym stopniu ogólnie Tamilowie, którzy mogli liczyć m.in. na łatwiejszy dostęp do edukacji. Po uzyskaniu niepodległości w 1948 r. przez Cejlon (od 1972 r. Sri Lanka) nastąpiły radykalne zmiany. Rząd zamiast promować awans społeczności syngaleskiej, przede wszystkim skupił się na dyskryminowaniu Tamilów. Pozbawiono m.in. praw wyborczych Tamilów z plantacji – zresztą ostoję lewicy – a znaczną część z nich odesłano do Indii. Jako jedyny język oficjalny wprowadzono syngaleski.

W latach 60. rozpoczął się kryzys gospodarki wyspy, opartej na plantacjach, dotychczas zapewniających stosunkowo wysoki poziom rozwoju wyspy w porównaniu z pobliskimi państwami. Stosunkowo wcześniej szeroko rozszerzono prawa socjalne, np. bezpłatnej edukacji, w tym na uniwersytetach. Niestety, w sytuacji stagnacji gospodarczej, bezrobotni absolwenci nie mieli co liczyć na pracę. Zaostrzyło to dodatkowo konkurencję między młodymi Syngalezami i Tamilami, a ostatecznie doprowadziło do powstania rewolucyjnego ruchu młodych Syngalezów, z akcentami ksenofobicznymi, Frontu Wyzwolenia Ludowego (JVP), ale też radykalizacji młodych Tamilów.

## **MARSZ KU WOJNIE**

Przez trzydzieści lat po uzyskaniu niepodległości rząd dyskryminował mniejszości etniczne w kraju. Tamilowie – środkami pokojowymi i na drodze parlamentarnej – walczyli wówczas o równość praw w łonie zjednoczonego państwa, by potem prowadzić kampanię na rzecz rozwiązania federalnego. Odpowiedzią władz były jednak represje i organizacja pogromów antytamilijskich, prowadzonych przez syngaleskich ekstremistów przy poparciu władz.

Ta sytuacja, w połączeniu z brakiem perspektyw gospodarczych, doprowadziła część tamilskiej młodzieży do tworzenia grup działaczy zrywających z dotychczasową taktyką pokojową, uznaną za nieskuteczną. W ten sposób latach 70. powstało wiele organizacji, m.in. Organizacja Wyzwolenia Ludu Iłamu Tamilskiego, Ludowy Front Rewolucyjny Wyzwolenia Iłamu, a przede wszystkim Tygrysy Wyzwolenia Iłamu Tamilskiego (LTTE). O ile te pierwsze organizacje odwoływały się do marksizmu, Tygrysy w rzeczywistości nigdy nie akcentowały takich odniesień. Ich celem była przede wszystkim walka o niezależne państwo tamilskie. Jak stwierdził szef Tygrysów, Velupillai Prabhakaran, LTTE chodziło o ustanowienie „społeczeństwa ekonomicznie samowystarczalnego” opartego na „systemie demokratycznym, w którym lud ma prawo kierować sam sobą”. Wszystkie te grupy rozpoczęły walkę partyzancką z rządem. Nie miały większego poparcia do czasu masakry z lipca 1983 r., gdy w odpowiedzi na atak Tygrysów – w którym zginęło 13 żołnierzy syngaleskich – rząd zorganizował pogrom ludności tamilskiej w Kolombo, stolicy kraju. W ciągu 10 dni, kilka tysięcy Tamilów zostało zamordowanych, ich domy spalone, a ziemie skonfiskowane. Spowodowało to masową emigrację na północ wyspy i za granicę oraz masowy napływ młodych Tamilów do grup zbrojnych. Prawie 100 tysięcy Tamilów wyemigrowało, stanowiąc potem zaplecze separatyzmu tamilskiego.

W latach 80. rząd Indii próbował mediacji między tamilskimi organizacjami (które prawdopodobnie szkolił i zbroił) a rządem Sri Lanki. W maju 1987 r. rząd i tamilskie partie zawarły porozumienie w sprawie propozycji przyznających status specjalny prowincjom w większości tamilskim na północy i wschodzie kraju. Połączenie tych prowincji było uzależnione od ratyfikacji podczas referendum porozumienia we wschodniej prowincji. LTTE sprzeciwił się jednak porozumieniu i walki rozgorzały na nowo.

Równocześnie Tygrysy, w ciągu całej dekady, organizowały zabójstwa liderów konkurencyjnych organizacji, które pod

koniec lat. 80. zupełnie zniknęły lub zostały wchłonięte przez LTTE. Pozwoliło to Tygrysom przedstawiać się roli „jedynej organizacji reprezentującej ludność tamilską”.

W latach 90. Tygrysy coraz częściej uciekały się do zamachów samobójczych, których przeprowadzili ok. 200 przeciwko cywilom i znanym politykom (zabili m.in. prezydenta Sri Lanki Predamasa w 1993 r. i byłego premiera Indii Rajiva Gandhiego w 1991 r.). Atakowano jednak także świątynie buddyjskie i lotniska.

## **RZĄDY TERRORU**

W imię walki o Ilam Tamilski, LTTE masowo stosował przemoc wobec wszystkich społeczności regionu, który uważali za swój. Nie wahali się organizować masakr cywilów syngaleskich w celu sprowokowania represji antytamilskich ze strony rządu, służących mobilizacji Tamilów w ich szeregach.

Przemoc skierowana była także przeciwko samym Tamilom, gdyż np. Tamilowie z plantacji nigdy nie poparli ruchu separatystycznego. Na wschodzie tamilscy muzułmanie w latach 80. powołali własną partię polityczną – Muzułmański Kongres Sri Lanki. Między 1984 r. i 1990 r. społeczność muzułmańskich Tamilów stała się więc ofiarą wielu aktów terroru ze strony Tygrysów. Jesienią 1990 r. LTTE zmusiła 75 tysięcy muzułmanów do opuszczenia półwyspu Jaffna.

Po 1995 r., gdy nie powiodła się kolejna próba negocjacji, rząd zdecydował się na rozwiązanie wojskowe. Prowadzono już jednak wojnę o charakterze bardziej konwencjonalnym. Tygrysy, dzięki datkom diaspory tamilskiej, posiadały już nowoczesne środki komunikacji, flotyllę szybkich łodzi bojowych, a nawet małe samoloty turystyczne, które uzbrajano w bomby. Tamilskie rodziny musiały dostarczać przynajmniej jedno dziecko dla „armii wyzwolenczej”, gdyż LTTE nie wahało się rekrutować dzieci. Jednakże lata krwawych walk nie pozwoliły ani armii rządowej, ani Tygrysom na odniesienie decydującego zwycięstwa.

W lutym 2002 r., pod międzynarodową presją, rząd i LTTE zgodziły się na przerwanie ognia i otwarcie we wrześniu kolejnych negocjacji. Po raz pierwszy w historii Tygrysy zgodziły się na dyskusję o powstaniu państwa tamilskiego w ramach federacji Sri Lanki. Następnego roku Tygrysy opuściły jednak znowu stół negocjacyjny nie zgadzając się z rządem w sprawie tymczasowej struktury administracyjnej na północy i wschodzie wyspy. Podczas wyborów prezydenckich w 2005 r. LTTE prowadziło kampanię na rzecz bojkotu, w efekcie czego niewielką przewagą głosów prezydentem został Mahinda Rajapaksa. Ta logika wojenna prowadziła do ogromnych strat tak ludzkich, jak i gospodarczych. Przede wszystkim jednak pozostawiła mało miejsca na rozwiązania polityczne, a wojna stała się brutalnym wyrazem nacjonalizmów tamilskiego i syngaleskiego.

Analiza sytuacji ujawnia niewielką chęć LTTE do negocjowania prawdziwego porozumienia pokojowego. Tygrysy nigdy nie zgodziły się na jakąś niezależną od siebie działalność polityczną w łonie wspólnoty tamilskiej będącej pod ich kontrolą. Przetrawanie polityczne LTTE było więc uzależnione od wojny. Okresy negocjacji Tygrysy wykorzystywały do celów taktycznych dla dozbrojenia się przed kolejnymi walkami.

Tymczasem nowy prezydent Sri Lanki uzyskał poparcie ekstremistów syngaleskich. Szef armii Sarath Fonseka jasno zadeklarował: „Jestem przekonany, że ten kraj należy do Syngalezów... Mniejszości mogą żyć z nami, ale nie mogą, pod pretekstem bycia mniejszością, żądać rzeczy niemożliwych”.

Po zerwaniu z kierownictwem Tygrysów Karuny, szefa LTTE na wschodzie wyspy, i jego kapitulacji, ekstremiści popychali rząd w kierunku ostatecznego rozwiązania wojskowego konfliktu. Zaczęły się masowe bombardowania regionów tamilskich, a uchodźcy z nich byli umieszczani w specjalnych obozach. Od czasu rozpoczęcia ofensywy armia lankijska popełniła wiele zbrodni wojennych przeciwko tamilskim cywilom, bombardując szkoły, świątynie, szpitale, w których ci się chronili. Ta

„wojna z terroryzmem” posłużyła także za pretekst dla rządu, by ograniczyć swobody demokratyczne w kraju. Pojawiły się nawet, działające za przyzwoleniem rządu, szwadrony śmierci likwidujące Syngalezów potępiających działania władz. Media znalazły się na celowniku, a wielu dziennikarzy zostało zamordowanych lub zastraszonych. Sri Lanka udowodniła kolejny raz, że zamach przeciwko mniejszościom prowadzi do ograniczenia wolności wszystkich.

## **CO DALEJ?**

Wojskowa klęska Tygrysów nie rozwiąże konfliktu politycznego trwającego ponad 60 lat. Żaden trwały pokój nie jest możliwy bez uznania prawa do samostanowienia społeczeństwa tamilskiego. Niezależnie od rezultatu głosowania w sprawie niepodległości, autonomia powinna być przyznana regionom w większości niesyngaleskim, jako jedyna gwarancja pokoju i demokracji w państwie wielonarodowym i wielokulturowym. Równość między obywatelami, niezależnie od ich korzeni, musi być zagwarantowana.

Autor: Danielle Sabai

Tłumaczenie: Piotr Bojko

Źródło: [Trybuna Robotnicza](#)